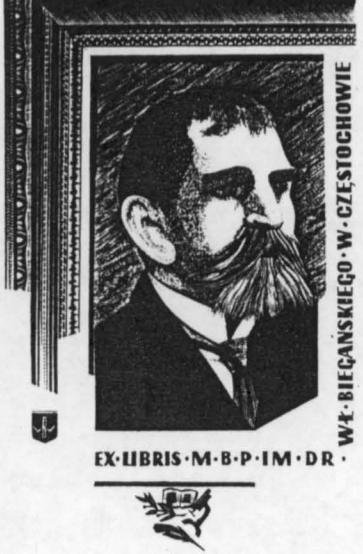

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 58. Piątek dnia 28 Lutego 1913 roku ROK VIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem r. 40, na 2 i 3-kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickie i w Rakowie u p. A. Witeszczaka. Cena pojedynczego numeru kop. 3.

UWAGA: Ogłoszenia przyjęte po godzinie 6-tej wieczorem kosztują 50 procent drożej.

OGŁOSZENIE.

Administracja Dóbr „OSTROWY" Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia MICHAŁA ALEKSANDROWICZA podaje do wiadomości, że na tartakach „Zagórze" (przy os. Kłobuck), „Blachownia" (przy st. Blachownia dr. ż. Herby-Kielce) i „Kocin" gm. Mykanów — 9 wiorst od st. Rudniki dr. ż. W. W.) jest do sprzedaży gotowy materjał tarty jako to; deski, bale, i t. p. różnych wymiarów; oprócz tego tartaki przyjmują wszelkie obstalunki specjalne, poczynając od najmniejszych sum. Ceny bardzo umiarkowane—po za konkurencją. Z zamówieniami zwracać się należy bezpośrednio do zarządzających tartakami lub też do Administracyi Dóbr, poczt. St. Kłobuck. — Telefon № 305. Cenniki na żądanie.

II-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.
TEATR „URANJA"

Program od wtorku 25 do piątku 28 Lutego 1913 r. (włącznie)
W SZPONACH PANTERY Wstrząsający dramat z życia poszukiwaczy złota w 2-ch cz.
W obrazie straszna walka kobiety z Panterą.
OMYŁKA SERCA Dramat w kolorach. Z serji artystyczn. Gaumont'a.
Pokson dobroczyńcą zakochanych. (Komiczny)
TEORJA NIEPOWODZENIA (Komiczny)
KRONIKA WSZECH-ŚWIATOWA. Ilustracja chwili bieżącej.
Nad program: Męczennicy walk na Bałkanach Z natury Nie dla nerwowych

NA SCENIE
Występy Towarzystwa Artystów polskich pod dyrekcją Wł. Kisielewskiego
Tatuś pozwolił
Komedja w 1-ym akcie
Zmiana programu we wtorki i soboty

TEATR „ODEON" W Krzemińskiego
II Aleja № 43 Telefonu 4-77. Najstarszy w Królestwie.
PROGRAM: od środy 26 do piątku 28 Lutego 1913 roku (włącznie)
Na żądanie wielu osób — Dramat z życia upadłej Warszawianki
WYKOLEJENI
w 4-ch część. w wykonaniu artystów warszawsk. pozostawiono jeszcze na 3 dni
PROGRAMU DOPEŁNI: Dziennik PATHE № 202 a. ILUSTRACJA CHWILI BIEŻĄCEJ
NA PROGRAM: PRENS NA BAŁKANACH
Znakomita komedja-satyra ilustrująca autentyczność doniesień koresp. wojen.
W Fotoplastykonie Uzdrowiska Belgijskie

II-ga Aleja № 19. TEATR PARYSKI Kinematograf
Telefon 334.
PROGRAM Od wtorku 25 do piątku 28 Lutego 1913 roku (włącznie)
Berlińska Straż Ogniowa (nat.) Współczesna 1001 noc (kom.)
ZEMSTA SZANSONISTKI Dramat w 2-ch częściach.
Rudolfi nic nie stracił (komedja)
Na Scenie: Gwałtu aż 3-ch doktorów komedja w 1-ym akcie
ANONS: BENEFIS M. LENKA w środę 5 Marca 1913
UŁANI KSIĘCIA JÓZEFA Znakomita farsa w 3-ch akt.

9) BOLESŁAW ZYGMUNT GNOIŃSKI.

Rok 1813.

Z DZIEJÓW WOJSKA POLSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Nie mógł znaleść tych słów fałszywych szlachetny generał polski, jednakże zachował swą godność wobecności rady narodu polskiego i do pióra na drugi dzień, przy osobistym widzeniu się z Szwarcenbergiem, jako niedawnemu towarzyszowi broni, tyle powiedział ile wystarczyło by dla człowieka z honorem przyjąć te wyrazy za rzuconą rękawicę Szwarcenberg jednak unikając pojedynku, po kilku dniach, ciągle udając, że działa na korzyść Napoleona, a tem samem i Księstwa Warszawskiego spokojnie podpisał ułożoną z Austettem konwencję, poczem wróciwszy pośpiesznie do swego obozu, przeprawił się za Wisłę pod Zegrzem, wysyłając urzędowy teraz papier przez ręce Bigmona, a pod adresem Poniatowskiego o swojem odstąpieniu od wszelkich zaczepnych działań przeciwko armji rosyjskiej i konieczności wydania Warszawy.

Niepodobna było, wskutek takiego obrotu rzeczy, nawet i myśleć dłużej opierać się szczupłym siłom polskim w Warszawie, a należało jeśli w niej pozostać, to oręż złożyć, jeśli zaś nie, to połączyć się z armją Napoleona.

Niektórzy z osób wpływowych, jak Eustachy ks. Sanguszko, wice-regimentarz Konfederacji warszawskiej, namawiali ks. Józefa, a nawet używali wszelkich ku temu sposobów, aby przerwać, jak wyrazili się, zupełnie beznadziejną wojnę, pozostać w Warszawie i oddać się na los zwycięzcy. Lecz te rady nie wiadomo, jak było pojmować, gdyż ogólnie naprężona sytuacja coraz to więcej zaostrzała się niedając sposobu ustalenia decydującego planu i wobec tego ks. Józef stawiwszy się na sesję Rady ministrów, powyczerpującej naradzie wymagał wycofania się rządu i wojska z Warszawy, kończąc swe zapatrywanie temi słowy: „Korzystajmy póki zdradę austrjaków możemy przypisać tylko Szwarcenbergowi, i spieszmy połączyć się z Napoleonem."

Wiemy już z opowiadania, że książe Józef chwilowo zatrzymał się z wojskiem w Wolborzu, miasteczku o dwie mile oddalonem od Piotrkowa, i że wysłał stamtąd swego oficera z rozkazem do komendanta twierdzy w Zamościu.

Otóż nazajutrz, szykując się do marszu w dalszą drogę, przywołał majora Józefa Aksamitowskiego, nieodstępnego swego przyjaciela, sekretarza i skarbnika, wyrażając obawę, czy aby z porucznikiem Leszczyńskim nie stanie się jaka przygoda gdzie w drodze, i czy rozkazy dojdą rąk właściwych, motywując swą obawę, jakimś złem przeczuciem.

Aksamitowski, jak mógł, tak uspokajał księcia, aby się zbytecznie nie troszczył, gdyż porucznik ten jest człowiekiem, który nawet w najbardziej krytycznej chwili potrafi sobie poradzić.

Tymczasem po owym napadzie na wieś Starą, z pod żłobu w stajni, gdzie stały konie ułanów wypełz zraniony w policzek kulą wachmistrz Krawczyk, smutnie spojrzał na leżących we krwi pobitych towarzyszów, poczem zrobiwszy nad nimi znak krzyża świętego, jął ostrożnie wychodzić na podwórze i podobnie jak lis osaczony pułapami, wychodząc ze swej kryjówki, bacznie rozglądał się na wszystkie strony, czyli mu nie grozi jakie niebezpieczeństwo.

Z przestrzelonego policzka płynęła mu obficie krew, a blada jego twarz dowodziła, że cierpiał bardzo. Podpierając się na pałaszu stary wachmistrz wszedł do dworu. Tu było pusto i głucho. W czeladniej, w kuchni i w pokojach, przez które szedł były poprzewracane sprzęty, a zapach spalonego prochu, oraz kłęby dymu unosiły się tumanami po całym domu.

„Boże,—rzekł sam do siebie Krawczyk, zabili go, czy też schował się gdzie, lub czy wzięty do niewoli?"

Z temi słowami doszedł do pokoju, w którym miał kwatorę jego porucznik. Prowadzące tutaj drzwi były wyrwane z zawias i w części porąbane, a obok nich leżały rozciągnięte dwa trupy kozaków. „No i tu go niema? biedny porucznik, to już w takim razie wzięty do niewoli, a żeby go tylko gdzie nie zmarnowali, boć uciec nie będzie miał chyba możności".

W chwili, kiedy wachmistrz tak do siebie mówił, do pokoju tego wszedł dziedzic, który wydostawszy się ze swej kryjówki w czworakach, pierwszy przyszedł zobaczyć wyrządzone w mieszkaniu straty, te jednak na tem tylko polegały, że narobiono nieporządku, lecz nic nie zabrano, z czego można było wnioskować, że szukano tylko więzionego przez sztafetę rozkazu.

W pierwszej chwili dziedzic oczom swym nie chciał wierzyć zobaczywszy wachmistrza, miał go bowiem za niechybnie zgubionego, słysząc rozlegające się strzały w oborze.

— „A wy co tu robicie panie wachmistrzu?" zapytał.

— „To co każdy by robił na mojem miejscu panie dziedzicu", odrzekł Krawczyk spoglądając smutnie, a ze znacznego widać upływu krwi opierając się o wywróćony stół.

— „Jakże to, darowali wam życie?" —pytał zdziwiony ciągle dziedzic.

— „Hm, byliby może i nie darowali ale ja zaraz po pierwszym do mnie strzale, choć rozumu nie straciłem, to zaraz, za ten przykład buch do góry nogami pod żłób i musiałem udać, że to niby dusza ze mnie wyleciała, a choć nie ze strachu to zrobiłem, bo jeszcze tego w świecie nikt nie słyszał, żeby się ułan polski czego, obawiał, ale także sobie wtedy pomyślał: dla tych papierów co mi porucznik kazał w zanadrze schować, trzeba udać żem już zabity.

(d. c. n.)

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY SUROWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

Sarg'a KALODONT

Niezbędny

Krem i Eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie. (Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, BIAŁE i ZDROWE.

Austrja a kwestja polska.

Wiedeń 24 lutego.

W tygodniku „Deutsch-Oesterreich" były poseł i minister pełnomocny niemiecki Raschdau, zamieszkały w Berlinie i uprawiający tamże stale agitację prasową antypolską, pisze o interwencji austrjackiej na korzyść polaków w Prusiech: „Z Galicji podjęto rozmaite próby uzależnienia sojuszu niemiecko-austrjackiego od zachowania się Prus w ich polityce Marchji Wschodniej. Usiłowano nakłonić Zarząd spraw zagranicznych w Wiedniu do ostrego w tym kierunku wystąpienia. Opinja publiczna do tej pory nie wie, jaki skutek odniosły te zabiegi w Wiedniu i Berlinie. W każdym razie ze stanowiska interesów niemieckich nie można ich uważać za miarodajne. Trudno nawet zrozumieć, dlaczego właśnie Austrja miałaby takie zabiegi interwencji popierać i takich zabiegów żądać. Austro-Węgry w podobnych sprawach muszą jak najbaczniej zwracać uwagę na stosunki w własnym kraju. Jeżeli z Lwowa i z Wiednia będzie się usiłowało wpływać na politykę narodowością w Rzeszy Niemieckiej, wówczas trzeba się liczyć z możliwością, że takie próby przyniosą wprost katastrofę dla stosunków wzajemnych między oboma cesarstwami. Książe Bismarck stanowczo obstawał przy polityce nieinterwencji w sprawach wewnętrznych innych państw. Tej zasadzie księcia Bismarcka należy zawdzięczać, że rząd niemiecki nigdy i w żaden sposób nie poruszył sprawy traktowania niemców w Czechach, Galicji i Węgrzech. Nie brakuje również i w Rzeszy Niemieckiej polityków, którzy pragną, ażeby rząd niemiecki ujął się za tymi współbraćmi niemieckimi. Do tej pory jednak rząd niemiecki konsekwentnie i stanowczo odrzucał myśl wszelkiej interwencji. Tak samo i parlamenty niemieckie wstrzymają się bacznie od tego rodzaju prób interweniowania, czego niestety nie można powiedzieć o parlamencie austrjackim, w którym polacy ustawicznie wtrącają się do spraw wewnętrznych pruskich. Gdy rząd austrjacki także przyswoił sobie ów system wtrąciła się, to w takim razie zarzucenie zasady nieinterwencji doprowadziłoby do jak najbardziej opłakanych następstw, opłakanych zarówno z uwagi na interes sojuszu niemiecko-austrjackiego, ale i z uwagi na interes specjalny Austro Węgier".

Tak pisze pan Raschdau. Dajemy jego wywody bez komentarza, gdyż komentarz może sobie każdy czytelnik polski wytworzyć.

—

Z pod Adrjanopola.

Odryn i jego okolice są krajem niezmiernie bogatym, nic też dziwnego, iż Turcy przykładają doń taką wagę i bronią go ostatkiem sił. Oto jaki opis tego kraju daje p. Fardel, korespondent wojenny „Gazette de Lausanne."

„Okręg adrjanopolski, mogący wyżywić 5 miljonów mieszkańców, posiada ich tylko 700 000. Ludność składa się z Bułgarów, Greków i nielicznych Turków.

Ziemia jest bardzo żyzna. Doskonale rodzi zboża, tytoń, bawełnę, migdały, a okolice nadbrzeżne oliwki. Głównem jednakże bogactwem są morwy, będące podstawą silnie rozwiniętej hodowli jedwabników.

Na całym półwyspie bałkańskim słyną winnice lozengradzkie, ich owoce nie ustępują w niczem najprzedniejszym zatonkom Francji i Hiszpanji. Na nieszczęście znaczna część plantacji zniszczona jest przez robactwo i choroby, przeciwko którym nie prowadzona jest żadna poważniejsza akcja ochronna.

Olbrzymie łąki pasą liczne stada bydła, głównie owiec. Z mleka wyrabiane są przeważnie sery, zbywane następnie do Azji Mniejszej, Grecji i Egiptu. Przed rozpoczęciem oblężenia zwieziono do Odrynu olbrzymie wprost ilości tych serów, które są obecnie głównem pożywieniem oblężonej armji."

Teatr Polski w Warszawie.

Najnowsza sztuka Nowaczyńskiego „Nowe Ateny" weszła na repertuar tego najpierwszego dziś teatru dramatycznego w Polsce w czwartek, 20 lutego. Jest to komedja obyczajowa na tle życia galicji i Krakowa specjalnie, której osnową jest krytyka systemu wychowania młodzieży. Sztuka ta zyskała sobie odrazu ogromne powodzenia dzięki ostremu dowcipowi, kapitalnie komicznym scenom i głęboko ujętej sprawie społecznej. Cała prasa warszawska z niekłamanym zachwytem mówi o wystawie sztuki. Akt I-y przedstawia „Planty Krakowskie w jesieni, a stanowi cudowny pejzaż". Na końcu aktu szalony efekt wywołuje ulewny deszcz na scenie, który w chwili kilka zasnuwa pejzaż mgłą wilgoci. Akt II-gi przedstawia wytworny niezmiernie oryginalnie pomyślany salon w pałacu zbogaconych żydów w Krakowie, akt 3-gi stylowy zakopiański pokój, a akt 4-y charakterystyczny gabinet pracy doktora Prohaski. Jednogłośnie również prasa podnosi wystworną grę artystów, którzy w Teatrze Polskim tworzą nigdzie nie osiągnięty dotąd ensemble. Nikt nie wybija się naprzód kosztem całości, lecz wszyscy tworzą artystyczną całość. Junosza, Zelwerowicz, Zieliński, Węgrzyn Józef i Maksymiljan, Zarzycka, Dulębianka, Leszczyński, Lenczewski, Elsnerówna, Broniszówna, Sosnowski, Szobert, Słubicka, Czarnecka, Grabowski, Janecka, oto siły pierwszorzędne Teatru Polskiego, który zajął najwyższe odrazu stanowisko w tej dziedzinie sztuki.

Kafle i roboty zduńskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 34, telefon 321.

Ze Mstowa.

(Koresp. własna „Gońca Częst.")

W nocy z 25 na 26 bm. o godzinie 2 z niewiadomej przyczyny wybuchnął straszny pożar, który prawie doszczętnie pochłonął ul. Kościelną. Spaliło się przeszło 17 domów, oprócz oficyn, obór, stodół itd. Kilkadziesiąt rodzin pozostało na bruku bez dachu nad głową i środków do życia, ponieważ ulica ta była przeważnie zamieszkana przez ubogą ludność żydowską, trudniącą się drobnym handlem i rzemiosłem.

Biedni mieszkańcy chwytali tylko swe dzieci i uciekali w pole. Z braku absolutnie żadnych narzędzi ogniowych, akcja ratunkowa była nader utrudniona i dopiero po trzech godzinach pracy udało się umiejscowić ogień, grożący pochłonięciem całego miasteczka. Straty przewyższają kilkanaście tysięcy rubli. Mamy co prawda aż czterech ojców miasta, lecz panowie ci najspokojniej zasypiają w objęciach swych czcigodnych połowic mało troszcząc się o życie i mienie mieszkańców.

Miasteczko z przeszło 2000 ludnością nie posiada nawet jednej sikawki, osęka itd. Nasza poczciwa „dyngusówka", pod tym mianem jest nam dobrze znana stara zepsuta sikawka), nareszcie odmówiła posłuszeństwa i szopa, nosząca szumną nazwę „strażackiej" zamieniona została w muzeum osobliwości, dowodząc tem o szlachetnych aspiracjach i kulturze mieszkańców sławetnego grodu Mstowa. B. P.

Mstów 26—II—1913.

Telegramy.

11,052,000 marek na oświatę ludową.

Petersburg 28. Rada ministrów w sejmie finlandzkim złożyła projekt wyasygnowania 11,052,000 marek na oświatę ludową.

Sztuka starorosyjska.

Moskwa 28. Otwarto tu wystawę starorosyjskich dzieł sztuki

Mazut.

Niższy Nowogród 28. Specjalna rada ziemska uchwaliła przedsięwziąć kroki celem uzyskania obniżki taryfy Mazutu (ropy naftowej).

Lot Medjolan — Rzym.

Rzym 28. Wychowaniec warszawskiej „Awjaty" Sławorosow opuścił się w Piombino. Podczas lądowania aparat uległ uszkodzeniu.

Ucieczka oskarżonego.

Wilno 27. Zbiegł wraz z żoną Antoni Lewgowd, oskarżony o podjęcie z banku 15 tysięcy za pomocą sfałszowanego czeku.

Aresztowanie szpiega.

Kraków 27. Z Nowego Zagórza donoszą, że aresztowano tam pewnego mężczyznę, przebranego za księdza, który zdejmował fortyfikacje między Przemyślem a Łukowem. Znaleziono przy nim aparat fotograficzny oraz wiele dowodów kompromitujących.

W sprawie amnestji.

Petersburg 27. Krążą pogłoski, że amnestja z powodu jubileuszu panowania Domu Romanowów nie będzie dotyczyła spraw karnych znajdujących się w okresie śledztwa, spraw dotyczących szpiegostwa, spraw o należenie do partji i organizacji nielegalnych oraz spraw z art. 129 nowego kodeksu karnego.

Zbrojenia niemieckie.

Berlin 27. Dzienniki, czerpiące natchnienie w kołach rządowych, zapewniają, że zbrojenia niemieckie będą nawet większe, aniżeli ogłoszone dotychczas.

W Mongolji.

Cycykar 28. Gubernator tutejszy zawiadomił władze rosyjskie, że wydał odezwę do ludności, wyjaśniającą, iż koncentracja wojska chińskiego niema na celu wypowiedzenia wojny Rosji, jak głoszą mylne wersje, lecz wypowiedzenie ostateczne wojny chunchuzom, dającym się silnie we znaki spokojnemu ogółowi.

Trzęsienie ziemi.

Muelheim 28. Dało się tu odczuć lekkie trzęsienie ziemi, poczem nastąpiła mgła i zmiana pogody.

Panczenko na katorgę.

Petersburg 28. Senat odrzucił skargę dr-a Panczenko, skazanego na katorgę za otrucie Butarlina.

Prohaska.

Wiedeń 28. Głośny konsul austro-węgierski w Przerendzie, Prohaska, jak donoszą dzienniki, przeniesiony zostanie do Rio de Janeiro.

Sterowiec rosyjski.

Bittefeld 28. Odbył się tu próbny lot sterowca objętości 9,800 metrów kubicznych, wybudowanego na zamówienie Rosji

Jeszcze sufrażystki.

Londyn 28. W Nottingham sufrażystki zniszczyły wiele skrzynek pocztowych wraz z korespondencją, którą następnie spaliły. W pobliżu Port—Pool zerwały przewodniki telegraficzne na linji Wimbledowne — Rohampton. Aresztowano tam też kilka sufrażystek, które usiłowały podpalić kluby sportowe Pannisa. W Haemstead przytrzymano kobietę z kubłem farby, którą usiłowała wymalować hasła wyborcze kobiet na wagonach kolejowych. Tłum oblał ją tą farbą. W kilku innych miejscowościach tłum zerwał wiece sufrażystek. Głośna sufrażystka Pinkhurstowa rozpoczęła głodówkę w więzieniu.

Niemcy przeczą.

Berlin 28. Ostatnia „Koelnische Zeitung" zaprzecza oficjalnie doniesieniom prasy londyńskiej, jakoby niemiecka flota napowietrzna odbywała nocne wycieczki na ziemie angielskie. Nadto gazeta jubolewa, że osoby świadome istoty rzeczy nie usiłują zaprzeczyć pogłosce rozdrażniającej ogół.

Wycofanie marek.

Petersburg 25. Główny zarząd poczt otrzymał rozkaz Makłakowa wycofania nowych marek pocztowych z obiegu po sprzedaniu pierwszej ich emisji.

Watykan a kupiectwo.

Berlin 26. W komisji budżetowej sejmu minister wyznań oświadczył, że porozumienie z Watykanem wyjaśniło, iż kościół katolicki nie jest skłonny do ustalenia raz na zawsze dnia święta Wielkiej Nocy, jak tego żąda kupiectwo niemieckie.

Bitwa z chunchuzami.

Charbin 26. W pobliżu Pei-liatzu wojska chińskie stoczyły krwawą bitwę z chunchuzami. Zabito z górą 100 chunchuzów oraz ścięto 30 wziętych do niewoli. Drogi do Charbina są wolne.

Na Bałkanach

Niema nadziei...

Konstantynopol 28. Unionistyczne gazety tutejsze są zdania, że niema najmniejszej nadziei ażeby Turcja mogła wywalczyć sobie orężem nieupokarzające warunki pokoju.

Pragną pokoju.

Wiedeń 28. „Politische" donosi z Londynu, że podczas rokowań pokojowych śród pełnomocników tureckich dawało się odczuwać dążenie do zażegnania wojny, zgody co do wymagań mocarstw. Przeto możliwe jest wznowienie powtórnych rokowań.

Szukri Pasza.

Gallipoli 28. Komendant twierdzy w Adrjanopolu Szukri-Pasza ogłosił wezwanie do ludności oraz wojska, nakazujące spokój. Za najdrobniejsze wystąpienie przeciwko chrześcjanom oraz za agitację przeciwko niemu Pasza grozi sądem polowym.

Rosja a Austrja.

Wiedeń 28. Biuro korespondencyjne, donosi, że — z powodu zgody rządu rosyjskiego co do zaniechania zarządzeń wojennych na granicy austrjackiej, rząd austrjacki rozpuści część żołnierzy zapasowych w Galicji. Wiadomość ta według pomienionego Biura jest zupełnie wiarogodną. „Militärische Rundschau" zaprzecza tej pogłosce.

Na pełne morze.

Konstantynopol 28. Francuskie krążowniki „Leon Gambetta", „Viktor Hugo", angielski krążownik „Zeladja" i austrjacki „Elżbieta" wypłynęły na pełne morze.

Gotowość Rumunji.

Londyn 27. Były poseł rumuński, Calardi, zamieszcza w jednym z dzienników artykuł, w którym dowodzi słuszności żądań rumuńskich i twierdzi, że Rumunja przygotowana jest na wszelkie ewentualności i może wystawić każdej chwili 400 tysięczną armję.

Pod Adrjanopolem.

Paryż 27. „Matin" zamieszcza telegram z Adrjanopola, według którego Bułgarzy od 5 lutego wykonywują bezustanku ataki, ale bez skutku. Środków żywności jest w twierdzy poddostatkiem. Szukri-pasza ordnuje się do bronienia.

Sprawa Skutari

Petersburg 27. „Birżewyja Wiedomości" donoszą, iż wzamian za zgodę na przyłączenie Skutari do Albanji, Rosja uzyskała dla Serbji Djakowę i Ipek. Czarnogórze otrzymuje wzamian za Skutari odpowiednie kompensaty na południu wschodnie od Skutari.

Wpływy dyplomacji.

Berlin 27. — Według informacji „Berl. Tageblatt", dyplomacja niemiecka w dalszym ciągu działa uspokajająco w sprawie albańskiej.

Demobilizacja w Austrji.

Praga 27. „Bohemja" donosi, że w ciągu najbliższych tygodni spodziewać się należy rozpuszczenia rezerwistów jednego powołania, co uczyni około 30 tysięcy żołnierzy.

Berlin 27. Inspirowany „Lokal Anzeiger" zapewnia, wbrew doniesieniom wiedeńskim, jakoby położenie się uspakajało, że wszelkie wiadomości o widokach porozumienia austrjacko-rosyjskiego i rozpuszczeniu rezerwistów są przedwczesne.

Wiedeń 27. „Biuro korespondencyjne" zamieszcza wiadomości, jakoby rząd rosyjski zgłosił gotowość odwołania

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że na zasadzie depeszy Ministerjum Komunikacyi z dnia 13|26 lutego r. b. № 1588 w dniu 21 lutego 6 Marca r. b. jako w dniu 300 rocznicy PANOWANIA DOMU ROMANOWYCH, na wszystkich stacyach Dr. Żel. Herbsko-Kieleckiej czynności ekspedycyjne, za wyjątkiem bagaży, będą zawieszone.

Zarząd Dr. Żel. H.-Kieleckiej.

TOW. AKC. HANDL.-PRZEM.

„Ł. J. BORKOWSKI"

ul. Piotrowska № 2, — telefon № 70.

ŻELAZO — STAL — BELKI ŻELAZNE — GWOZDZIE i DRUT — BLACHY ŻELAZNE i CYNKOWE — SZRUBY — NITY — METALE — RURY — OLEJE i SMARY — PASY do MASZYN — PILNIKI — CEMENT — GIPS — PAPA — SMOŁA — WĘGIEL i KOKS — ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA FABRYK i ROLNICTWA

nia przedsięwziętych nad granicą galicyjską zarządzeń wojennych i jakoby rząd austrjacki miał rozpuścić znajdujących się w Galicji.

W Meksyku.

Meksyk 27, Wdbec tego, że okoliczności towarzyszące zabójstwu prezydenta Madery i wiceprezydenta Suareza nie zostały wyjaśnione, posłowie państw obcych nie przyjęli zaproszenia na obiad do ministra spraw zewnętrznych.

KRONIKA.

— Rekolekcje.

Dzienne w kościele parafjalnym św. Zygmunta odprawiane od środy, dziś t.j. w piątek ostatni dzień przeznaczone dla robotników pracujących w fabrykach w nocy. Rekolekcje te zaczynają się o godz. 2 po południu.

Wieczorne w kościele św. Zygmunta, rozpoczynające się o g. 6 i pół wieczorem w bieżącym tygodniu prowadzi ks. kan. M. Fulman. Kościół zwykle wieczorem przepełniony.

— Zebranie Kupców Polskich.

Doroczne ogólne zebranie członków częstochowskiego oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie odbędzie się w lokalu własnym w Alei III nr. 54 w sobotę 15 marca b. r. o g. 7 wieczorem. Porządek dzienny: 1) zagajenie posiedzenia, 2) wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza, 3) projekt zatwierdzenia sprawozdania za rok 1912 4) projekt zatwierdzenia budżetu na 1913 r., 5) wybór członków zarządu na miejsce ustępujących, i 6) wolne wnioski.

— Licytacja.

Dziś, w piątek 28 b. m. o godzinie 11 rano w magistracie odbędzie się licytacja na pnie ściętych przed magistratem drzew. Licytacja odbędzie się od 73 rb. 30 k. (in plus).

— Wycieczka krajoznawcza do huty na Rakowie.

We wtorek 4 marca b. r. odbędzie się wycieczka urządzona przez częstochowski oddział Towarzystwa Krajoznawczego do Rakowa w celu zwiedzenia zakładów metalowych B. Hantkiego. Wyjazd z dworca wiedeńskiego o g 2 min. 30 po poł., powrót o god. 6 min. 30 wieczorem. Koszt przejazdu tam i z powrotem 18 k. p. — Punkt zborny na dworcu kolei wied

— Z zebrania „Ogniska Robotniczego".

W niedzielę 23 b. m. o godz. 1 i pół po poł. w sali „Ogniska Robotniczego" przy ul. Krakowskiej № 13 odbyło się ogólne zebranie miesięczne, członków tegoż Stowarzyszenia. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, jeden z członków wygłosił pogadankę na temat „Powietrze i odzież". Ogólne zainteresowanie i rzęsiste oklaski w podzięce za treściwy i przystępny wykład wskazują nam wyraźnie, jak pożytecznem byłoby wprowadzenie takich pouczających pogadanek stałych. Wpłynęłoby to na urozmaicenie zebrań z wielką korzyścią dla ogółu. Na porządku dziennym była też sprawa nowo powstającej kooperatywy żelaznej przy ul. Mikołajewskiej № 1, pod nazwą „Rzemieślnik".

W sprawie tej słusznie zaznaczono, że w myśl ogólnego hasła „swój do swego", obowiązkiem naszym jest silnie popierać tę nową pierwszą w naszym mieście placówkę, przez czynienie zakupów w sklepie „Rzemieślnika". Przy tej sposobności podniesiono kwestję kooperatywy już dawniej istniejącej, mianowicie sklepu współdzielczego „Postęp" przy ulicy Krakowskiej № 24. I tu podczas dyskusji okazało się, jakie niektórzy członkowie mają co najmniej dziwne zapatrywania na tego rodzaju sprawy.

Otóż zaznaczyć musimy, że sklep ten, istniejący od trzech lat, stopniowo rozwija się pomyślnie, jednak nie tak, jakby się spodziewać należało, przy dostatniem zaopatrzeniu w towary świeże w najlepszych gatunkach i przy sprzedaży po cenach umiarkowanych, a szybkiej i grzecznej obsłudze. Dodać należy czystość wzorową, przestrzeganą ściśle przez zarząd. Wszystko to powinno wpływać dodatnio na szybki rozwój, jednakże okazuje się, pomimo wszystkich zalet, jakie „Postęp" posiada, niezadawalnia on konsumentów. Dlaczego? Jedynie dlatego, że w myśl ogólnej ustawy kooperatystów, skasowano kredyt!

Znaczyłoby to, że można trzymać w brudach towary liche, ceny brać dowolne, oszukiwać na miarach i wadze, byle tylko dawać na kredyt, a można śmiało liczyć na powodzenie. Ale czy ten sposób gospodarki odpowiada celom kooperatywy tego, z powodu ciasnych ram organu; nie możemy na tem miejscu i na razie wyjaśniać, lecz ciekawych, odsyłamy do dziennika poświęconego wyłącznie sprawom kooperatywy pod tyt. „Społem".

Wreszcie pod koniec zebrania przez aklamacje wybrano dwuch członków komisji rewizyjnej, na miejsce pp. K. Sobieraja i P. Prózińskiego Po przeprowadzeniu niektórych spraw miejscowych, obrady zakończono o godz. 3 i pół po poł. (er—be)

— Z przedstawienia „Loterji".

Wczoraj więc, przy szczelnie zapełnionej widowni odbyło się w teatrze „Paryskim" pierwsze przedstawienie jednoaktowej opery-komicznej St. Moniuszki p. t. „Loterja", poprzedzone jednoaktówką „Księżyc i słońce" Z. Przybylskiego.

Nastrój panował niezwykle uroczysty. Widowisko, poza drobnemi usterkami, uzależnionemi od warunków lokalnych, wypadło bardzo dobrze. Dyrektora „Lutni", którego zasługą było wystawienie „Loterji" p. St. Kazuro obrzucono kwiatami.

Szczegółowe sprawozdanie z powodu spóźnionej pory podamy w numerze jutrzejszym.

— Bojkotowane jajka.

Od niepamiętnych czasów nabiał z osady Lelów oraz ze wsi Tuszyn (6 mil od Częstochowy) zakupywali hurtownicy żydzi na miejscu. Obecnie zaś, z chwilą obudzenia się w masach tendencji ku unarodowieniu handlu—w pomienionych miejscowościach powstało coś w rodzaju spółki chrześcijańskiej, która przywozi nabiał do Częstochowy a tem samem zarabia więcej bo bez pośrednika żyda, który robił w mieście dobre interesy Nie podobało się przeto żydom zmonopolizowanie przez chrześcijan handlu z nabiałem—rozpoczęli... bojkot.

Zdawałoby się, że taki bojkot żydowski nie powinien odbić się na handlu—niestety jest inaczej. Oto niejaki Józef Stańczyk z Lelowa nie może zbyć 28 kop jajek dlatego tylko, że pośrednicy — żydzi zablokowali na całej linji wszystkie zakłady restauracyjne, cukiernicze itp., pragnąc zmusić lelowian do wznowienia z nimi stosunków handlowych. Sądzimy jednak, że ogół weźmie się do odżydzania handlu nabiałem a tem samem przyczyni się do powstania niejednej zapewne spółki na wzór Spółki ziemiańskiej.

— Z częstochowskiej Kasy pogrzebowej.

Z powodu śmierci członka Kasy pogrzebowej ś. p Błażeja Kwarciaka wypłaconą została rodzinie zapomoga w sumie rb. 450.— Uprasza się członków Kasy o wpłacenie składek rublowych do dnia 14 marca b. r. włącznie.

—

Zarząd Kasy pogrzebowej w myśl uchwały zapadłej na walnem zebraniu w niedzieli 23 lutego b. r. podaje do publicznej wiadomości, że zapisy do II grupy od dnia dzisiejszego będą przyjmowane codziennie od 11 rano do 1 ej po południu, w niedziele zaś i dni świąteczne od 12 do 1 po poł. w kancelarji zawiadowcy stacji Częstochowa Herbsko-Kielecka, zapisy trwać będą do 1 kwietnia b. z.; poczem o ile zapisze się nie mniej, jak 100 osób grupa II zostanie otwartą.

Wpisowe wynosi rb. 5 kop. 70 włącznie z kosztem oględzin lekarskich.— Kandydaci przyjmują się do wieku lat 50 ciu

— Zebranie II Kasy pogrzebowej.

Ogólne zebranie II częstochowskiej Kasy pogrzebowej przy fabryce akc. tow. „Stradom", odbędzie się dziś, w piątek 28 lutego o godz. 6 wiecz. w sali fabrycznej poczekalni, uchwały tego zebrania, jako odbywanego w drugim terminie będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— Zebranie Stow. „Pomoc" przy fabryce Peltzerów.

Ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Pomoc", przy fabryce akc. tow. Peltzer i Syn, odbędzie się w niedzielę 2 marca b. r. o g. 2-iej popołudniu, w sali fabrycznej. Porządek dzienny. 1) wybór przewodniczącego ogóln zebrania. 2) sprawozdanie za rok 1912. 3) podział czystych zysków. 4) wybór dwóch członków zarządu, i komis. rewizyjnej. 5) wnioski członków.

— Teatr w „Ognisku Robotniczem".

Stale cieszący się powodzeniem teatr amatorski w „Ognisku Robotniczem" zapowiada na niedzielę 2 marca nową sztukę pod tyt.: „Wiwia Perpetua" autora S. J. Jest to przepiękny obraz sceniczny — pełen akcji dramatycznych z czasów prześladowania chrześcijan w III im wieku, a więc za panowania Sewera.

Na scenie widzimy kult bogini Minerwy — przy śpiewach i tańcu pogańskich kapłanek. Rzecz dzieje się w domu bogatego patrycjusza przy dworze Cezara, wydającego straszne wyroki na pierwszych męczenników za wiarę w Chrystusa.

Całość urozmaicona pięknymi efektami scenicznymi i grą świateł przy bogatych kostiumach z czasów Rzymskich, dale malowniczy obraz nawrócenia i pochodu rozpłomienionych miłością neofitów za krzyżem. Sztuka ta b. odpowiednia na okres W. postu zapewne zapełni nie jeden raz salę Stowarzyszenia Krakowska Nr. 13. Początek o godzinie 5 i pół po poł. — koniec 9 wieczorem.

— „Poeci się żenią" w Częstochowie.

„Teatr Premjer" zdobył sobie u nas niekłamane uznanie i sympatję podczas swej gościny w grudniu gdy wystawił „Grę serc" i „Dobrze skrojony frak".— Obecnie przyjeżdża z dwoma nowościami które cieszyły się w Warszawie wybitnem powodzeniem.

Bolesław Gorczyński autor wesołej komedji p. t. „Poeci się żenią" zdobył sobie w literaturze dramatycznej poważne stanowisko takiemi sztukami jak „Noc lipcowa", „Bagienko", „Parodje miłości", „Wyzwanie" itp. Ostatnia jego sztuka „Poeci się żenią" -graną była z dużem powodzeniem przez długi szereg wieczorów w teatrze Rozmaitości - jednając sobie w szerokich kołach publiczności szczery poklask i sympatję. — Tę właśnie sztukę wystawia u nas w nadchodzący poniedziałek „Teatr premjer", którego zespół artystów został powiększony i dokompletowany kilkoma zdolnemi siłami. Na czele kobiecego personelu ujrzymy p. Murę Kalinowską, którą pamiętamy wszyscy gdy w grudniu kreowała postać Ireny „Grze serc". We wtorek 4 marca poznamy interesującą nowość bardzo oryginalną i ciekawą ze względu tła na jakiem się akcja rozgrywa i postaci niewidzianych do tej pory na scenie teatru polskiego a mianowicie ujrzymy prezesa ministrów Mitrofanowicza, ambasadora rakuskiego von Klebitza sędziego śledczego Rododendzonowicza itd.

M. Kalinowska odegra w „Losach Europy" Cecylja Mortadell.

— Szmaciarze wiejscy.

Szmaciarstwem zajmują się tylko żydzi. Widocznie im się to opłaca; chociaż skupują rzeczy bezwartościowe, lub mało co warte, jednak utrzymują konie i jeżdżą po wsiach za szmatami. Ci szmaciarze najlepiej lubią handlować z dziećmi i dlatego po wsiach jeżdżą przeważnie w dni targowe, a gdy trafią gdzie na same dzieci, wyłudzą od nich niejedną rzecz jeszcze coś wartą nietylko za cukierek lub ciastko, pomalowane trującą farbą, jakieś świecidełko, ale czasem im prawie wszystko zabiorą i nic im nie dadzą.

Oto niedawno jadący na wieś szmaciarz zauważył, że znajomi mu ludzie jadą do miasta; zajechał więc wprost przed ich chatę i powiada dzieciom, że widział się na drodze z ich rodzicami i ci kazali, żeby mu poznosili wszystkie stare szmaty z góry (z poddasza), to im za to da dwie szpulki nici.

Dzieci mu uwierzyły i zniosły ze strychu nietylko stare bezwartościowe szmaty, ale i stare ubrania, które zupełnie były jeszcze dobre do codziennej pracy otrzymały za to rzeczywiście dwie szpulki nici, ale rodzicom wyrządziły na kilkanaście rubli szkody.

— Kłopot z brodami.

Policmajster kaliski ze względów hygienicznych wydał słuszne rozporządzenie, ażeby czeladnicy piekarscy nie nosili brody.

Wśród piekarzy żydów wywołało to silny popłoch. Zaczęli już starania u gubernatora przeciw tej „paskudnej hygienie".

Radomsk.

— Z Tow. opieki nad zwierzętami.

Już niejednokrotnie daje się słyszeć utyskiwania na brak w naszem mieście członków T-wa opieki nad zwierzętami. Był czas gdzie do danej instytucji zabrało się kilkunastu osobników, którzy nawet energicznie brali się do piętnowania tych woźniców, którzy stale znęcają się nad końmi. A jednak bilety T-wa Opieki nad zwierzętami w tych dniach będą przesłane na ręce p. A. Kalczyńskiego.

— Pożar.

W sobotę 22 bm. około godz. 2 pp. zaalarmowano nasze miasto wieścią o pożarze, który szerzył się jak się okazało, we wsi Radziechowice, oddalonej o 5 wiorst od miasta; straż więc nie wyruszyła. Pastwą płomieni padło sześć posesji, należących do Kaz. Skibińskiego, Antoniego Nita, Win. Mruklika, Leona Kipigrocha i Ignacego Mruklika.

Do pożaru tego, przybyła straż z oddalonej o 11 wiorst Brzeźnicy na czele z komendantem p. Belterem.

— Uwolnienie od czynności.

Na skutek podanej prośby, gubernator piotrkowski uwolnił od czynności wychodzącego do emerytury sekretarza magistratu p. Stanisława Peczyńskiego, który na stanowisku tem przebył w Radomsku lat 22.

Znany w szerokich kołach p. Peczyński był asesorem cechu ślusarzy.

A k r.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Piątek 28 bm.	—Nowe Ateny.
Sobota 1 marca	—Lydion.
Niedziela 2 „	—Nowe Ateny.

28 kop jajek świeżych sprzedam zaraz, II Aleja nr. 32, sprzedam z rąk chrześcijańskich.

Pokój z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Gońca" codziennie.

Sprzedam budkę na Poczekaju w dobrym punkcie. — Wiadomość w budce. 270

Do wynajęcia zaraz lokale zdatne na fabrykę lub warsztaty. Wiadomość w firmie „Młot", Dojazd 29 tel. 203.

173 -3 1

Rozmaitości.

□ **Promienie X, i Basedowa choroba.**

Do rzędu chorób, które mogą być leczone promieniami Röntgena, przybywa jedna z cięższych i niebezpieczniejszych, zwana Basedową—od lekarza rosyjskiego, który właściwości jej określił. Jest to forma dafektu sercowego, przy którym gałki oczne zwiększają się. Próbowano operacyj—nie zawsze ze skutkiem pożądanym. Promienie X, dają wynik mniej szybki, lecz pewniejszy. Licznemi doświadczeniami wzbogacił tę metodę dr. Stoney, ordynator kobiecego szpitala w Londynie. Na 41 pacjentek, wyleczył promieniami Röntgena 36. czyli dziewięć dziesiątych, a tak dalece je uzdrowił, że mogły wrócić do dawnego trybu życia. Cztery — doznały pewnej nigi, jedna tylko z 41—umarła. Stwierdził, że obfite odżywianie przyspiesza powrót do zdrowia.

□ **Sensacyjna licytacja klejnotów.**

W tych dniach w sali licytacyjnej Georges Petit w Paryżu odbyła się zaciekawiająca sprzedaż klejnotów. Właścicielka ich ukrywa się pod znakiem Madame X., a wystawiła na sprzedaż królewskie wprost kosztowności. Jako właścicielkę wymieniają niedyskretni excesarzową Eugenię; jest to jednak mało prawdopodobne ze względu na nowoczesne oprawy. Pomijając olbrzymią wartość klejnotów, samo ich osadzenie jest arcydziełem sztuki złotniczej. Za naszyjnik pereł z brylantowym fermoarem zapłacono 1,205,600 fr. Słynny naszyjnik księżnej Matyldy osiągnął swego czasu nie więcej, jak 850,000 fr., naszyjnik ze skarbca Abdula Hamida — 920,000 fr. Jeden jedyny pierścionek pani X. kupiono za 133,600 fr. Perły i brylanty są wprost bajeczne. Takiej ilości szafirów nie widziano jeszcze na żadnej licytacji, w żadnym magazynie jubilerskim.

Nowe wydawnictwa.

ZOFJA URBANOWSKA.

Cudzoziemiec. Opowiadanie przez autorkę „Księżniczki", z 10 rysunkami. Wydanie nowe. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolfaf. Kraków, K. Gebethner i Spółka. Str. 255. Cena opr. w karton rb. 1.60, w ozd. opr. rb. 2,

Opowiadanie niniejsze z przyczyn od autorki niezależnych wyszło przed laty pod innym tytułem: „Wojna w czasie pokoju". Obecnie właściwy tytuł został przywrócony, dodano nadto 10 dobrych ilustracji na osobnych ilustracji na osobnych tablicach.

Treścią „Cudzoziemca" jest konflikt między poczuciem obowiązku patrjotycznego a rozkwitającem w sercu młodego dziewczęcia uczuciem dla „Cudzoziemca". W końcu, gdy się okazało, że Herman von Walden jest właściwie Polakiem, nic nie staje na przeszkodzie pójść za głosem serca. Do żywo prowadzonej akcji powieściowej udatnie została wprowadzona interesująca postać głośnego aktora, Dawisona. Książka nadaje się, jako podarunek, dla dorastającej młodzieży.

MARJA WERYHO.

„I ja już czytam" 50 powiastek dla małych dzieci. Wydanie piąte, z rysunkami. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Spółka. Cena 1 rb.

Powiastki znanej autorki mają już ustaloną sławę w literaturze dziecinnej.— Pisane zajmująco i barwnie, zawierają też niejedną myśl głębszą i pouczającą. Wydanie nowe wydrukowane zostało wielkiemi czcionkami i bogato ilustrowane licznemi rycinami w tekście i na osobnych kartach.

„I ja już czytam" przeznaczone jest dla dzieci, które same zaczynają czytać, po skończeniu elementarza.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Leon Ryb. Z korespondencji nadesłanej korzystamy i o dalsze wiadomości bardzo prosimy.

— **Depesze niedoręczone.**

Chaim Szlema Naiman, Senatorska 27 z Wolbroma.

Ofiary.

Na przytułek dla dziewcząt sierot w myśl artykułu p. M. Jurakowskiego, dzieci ze szkoły fabrycznej Peltzerów kop. 54.

Na wpisy niezamożnych uczni gimn. Bagieńskiego Golcz Wiktor z Miedzna rubli 5.

Na biedną sierotę Grabowską H. W. kop. 30.

Lecznica zębów i jamy ustnej
LEKARZA DENTYSTY
Michała GREJNIECA
I Aleja № 10 I-sze piętro, Tel № 108
Przyjęcie chorych codziennie od 9-tej r. do 9-ej wiecz. Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby Zęby sztuczne bez podniebienia
Uwaga: Ceny stałe, niskie dostępne i dla najmniej zamożnych.

W 14-ym Pułku Husarów jest do sprzedania 9 koni zaprzęgowych. Oglądać można w każdym czasie w Koszarach na Zaciszu.

LEKARZ DENTYSTA
Dr. Muszyński
Przyjmuje codziennie od 9—1 r. i od 3—7 w.
Specjalność: złote plomby, złote zęby sztuczne, korony złote i t. d.
Aleja III-cia № 67 I-sze piętro, Telefon № 149.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna № 23 m. 14 parter
Wykonywa wszelkie roboty Miernicze

Regina Mamlokówna
Lekarka - Dentystka
TEATRALNA № 13, m. 3.
Przyjmuje od g. 9-1 r. i od 3-7 w.

Pierwsza Nowo Otworzona
Hurtowa i detaliczna sprzedaż Pocztówek Krajowych i zagranicznych wielki wybór.
M. BAUMERT
w Częstochowie Krakowska 32 m. 13.
Na składzie ciągle nowości.

Doktór
Paweł Broniatowski
Nowy Rynek № 3. — Tel. № 34.
Choroby skórne weneryczne Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—7 po p. Panie od 2—3 po południu. Stosuje wśródżylne Salwarsanu. (HATA 606 i 914.)

Nowo-przybyli abonenci telefoniczni w miesiącu Styczniu i Lutym.

A.

2-96 Areszt policyjny, III Aleja 45.

B.

4-54 „Bachus" Hurtowy skład win i wódek S. Szenfeld I Aleja 1.
2-44 Bystydzieński B. i J. Pieńkowski, apteka Krakowska 38.

D.

4-07 Dawidowicz Henryk skład cukru I Aleja 1
89. Dębski, Uljański, Ostrowski i S-ka Fabryka cukierków, Dojazd 17.

G.

16. Gajduszewski Antoni. Skład apteczny II Aleja 24.

H.

2-80. Huta-Stara, Gmina.

I.

4-69. Iżykowski Piotr, Stow. im. „Moniuszki" Aleksandrowska 8.

J.

5-88. Jędrzejewski N. G. i S-ka Skład drzewa Ostatni Grosz.
3-93. Jurdziński Tadeusz. Introligator II Aleja 39

K.

2-54. Kancelarja Huzar. pułku 5 eskadron ul. Krakowska 16.
2-80. „Korwinów" Cegielnia.

L.

4-57. Lesiak K. Biuro asekuracyjne Cerkiewna N-r. 14.

M.

1-11. Marchal A. Mieszkanie II Aleja 35.
4-13. Mazurkiewicz Ignacy Skład wędlin Aleksandrowska 20.
4-19. Mazurkiewicz Ignacy Skład wędlin filja Szkolna 5.

N.

2-83. Naczelnik Sztabu 14-ej Kaw. Dyw. II-ga Aleja 33.

O.

4-09. Obrazcow W. Mieszkanie Jasna.

R.

4-23. Rozencwejg M. Skład apteczny I Aleja N-r. 1.

S.

92. Skład żelaza stowarz. współdzielczego „Rzemieślnik" Mikołajewska 1.
4-59 Śląski Aleksander Ostatni Grosz.
4-54. Szenfeld S. Hurtowy skład win wódek koniaku i likierów I Aleja 1.

W.

3-14. Włosiński Aleksander apteka ul 7-miu. Kamienic 25.

Spirytus denaturowany do palenia mocy 92°
w cenie 1/4 wiadra 50 kop.
" " " 1/10 " " 11 " "
poleca skład win
K. Krakowiecki
dawniej
Rektyfikacja Warszawska
II-ga Aleja № 24-tel. 2-53

OD KRADZIEŻY najlepiej zabezpiecza ośw. podwórza
LAMPĄ NAFTOWO-ŻAROWĄ
którą najtaniej można nabyć w Biurze Instalacji Oświetleń
„PROMIEŃ"
Warszawa, Trębacka 2, (róg Krak.-Przedmieście) Tel. 13-65
Wyłączne przedstawicielstwo i skład główny na Kr.Polskie, Litwę, Wołyń, Podole, Ukrainę, Besarabie, i Odesę
Lamp naftowo-żarowych: Kitson, Ideal Promień K., Royal części i zapasowych do nich oraz do lamp Washington.
Tamże największy i najobficiej opatrzony skład po cenach najniższych.
Lamp, żyrandoli i latarni spirytusowych, gazolinowych i kreogazowych. Latarni gospodarczych, powozowych i samochodowych, oraz latarek ręcznych do nafty i acetylenu.
Warsztaty do naprawy wszelkich lamp.
„Promień" oświetla dwory, pałace, kościoły, z plebanjami, hotele, fabryki, budynki folwarczne i t. p. gazem powietrznym lub elektrycznością za pomocą najnowszych automatycznych aparatów, nie wymagających żadnej obsługi. 1 palnik gazo powietrzny o sile 50 świec kosztuje 1/2 kop. na godzinę.
Cenniki illustrowane i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Pianino Fibigera i meble dębowe wszystko prawie nowe. Rower używany, z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Ulica św. Barbary nr 8, Tyszkowski. 262—2-1

NOWO - OTWARTE BIURO od Kwietnia sala w naprenumeraty i sprzedaży dynku murowanym 40 żurnali mód zagranicznych oraz salon dla przeglądania na miejscu Krupiekarnie, cza 4 m. 9 tel 2, № 2 — murowany na warsztat 42 Biuro czynne od 10 r do 7 w. 267

DO WYNAJĘCIA łokci długa 9 szerokiej dla przedpowiednia na fabrykę, skład, Domek 42 Biuro czynne od 10 r ślusarski, stolarski Wielunska 8 wprost parku

WIEDZA MAGIA
Nie ma na świecie cudowniejszej książki. Przy jej pomocy można zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, w ogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie, odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzenić pijaństwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zboczenia, mieć stałe szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. Ta nadzwyczaj zajmująca książka kosztuje tylko rb. 2.75 a jest do nabycia—tylko za zaliczeniem pocztowem—przez Mr. F. Gaycmet prof. Boite postale 125 Bruxelles-Centre Belgia.

KRAWIEC
Chrześcjańska pracownia najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
Ulica Ogrodowa № 26.
vis à vis Now.kościoła św. Rodziny

Znane ze swej dobroci nasiona
warzywne, kwiatowe i pastewne, nadeszły do Zakładu ogrodniczego S. Jastrzębskiego w Częstochowie
Ceny znacznie zniżone.

PRZYJMĘ na wychowanie dziewczynkę sierotę od 1-3 lat Wiadomość w Administr. GONCA. 254

ZGINĄŁ weksel na rub. 100 wystawiony II | 2 913 płatny 28 lutego r. b. podpisany przez S. Leisero-wicza na zlecenie A. Leisero-wicza na weksle D. Weinbaum Częstochowa za Nr. 260 D. Weinbaum.

Z powodu wyjazdu męża Sklep s.-o. dawy do sprzedania i różne rzeczy domowe za raz ulica Krakowska № 23. 239

JABŁKA krymskie i dziwki suszone z dostawą do mieszkań W. Dniowiecki ul. św. Barbary Nr. 8.

LOKALE 3 Pokoje kuchnia wygody wanna ogrzewa lokal parterowy odpowiedni na Magazyn lub pracownię do wynajęcia II-ga Aleja 28 strób sklep. 246

ZARAZ wynajmę 2 pokoje z kuchnią Szkolna 15. 263

ZGINĄŁ paszport wydany przez gminę Konary na imię Kazimierza Dobrzykowskiego. 265

KOCIOŁ parowy 34 n.ctr. □ powierzchni 6 Atm. w bardzo dobrym stanie do sprzedania u Ar. Brakstora ul. Aleksandrowska 269

ZGINĘŁA karta od paszportu wydana przez fabrykę Gizeczarnię Piotrowi Pyrkosowi. 269.

MŁODY KANTORZYSTA znający wszelkie biurowości biuro- i władający trzema językami polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje posady może być i na wyjazd. Oferty składać w Adm. GONCA. sub. KANTORZYSTA. 286

Kurasiewicza lub w drodze do domu zgubiono damski kryty segarek. Łaskawy znalazca zechce za nagrodą zwrócić na Teatralną 17 do władzi. 256

Fabryka medalików „Wiktoria" Nr. 12 wprost parku; 60 cieła dom. na nagrodę zwrócić na Teatralną 17 do władzi. 256

Ważne dla Budownictwa!!!
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja 2-ga N-r. 20-tel. 93.
POLECA: metale rozciągane specjalnie używane do budowy sufitów, ścian działowych robót betonowych i sztukatorskich, oraz ogrodzeń Zamieniając przy budowie sufitu drewnianą podsufitkę i trzcinowanie siatki z metalu rozciąganego znacznie obniżają koszt sufitu, oprócz zaś taniości wszelkie konstrukcje wykonane z tych siatek są LEKKIE — OGNIOTRWAŁE — NIEPĘKAJĄCE doskonale izolują głos i ciepło i zabezpieczają od robactwa. Siatka zaginana wkoło podeszwy belki żelaznej utrzymuje doskonale tynk i izoluje belki od ognia. Polecam: cegłę ogniotrwałą firmy „RUDA MALENIECKA" oraz klepki dębowe i posadzki! Katalog na żądanie bezpłatnie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI — Kierownik Literacki F. J. GALINSKI
Druk. F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie.